



Sztetl szund bunt i Palestyna

ANTOLOGIA TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ ŻYDÓW W ŁODZI

(1905–1939)



Sztetl, szund, bunt i Palestyna

*Antologia twórczości literackiej Żydów w Łodzi
(1905–1939)*

UNIwersytet Łódzki

Instytut Filologii Germańskiej, Zakład Niemcoznawstwa

Centrum Badań Żydowskich

Polskie Towarzystwo Studiów Jidyszystycznych

Rada Naukowa Serii

Krystyna Radziszewska

Adam Sitarek

Jacek Walicki

Ewa Wiatr

Sztetl, szund, bunt i Palestyna

*Antologia twórczości literackiej Żydów w Łodzi
(1905–1939)*

Redakcja naukowa

Krystyna Radziszewska, Dariusz Dekiert i Ewa Wiatr

Łódź 2017

Przekład z języka hebrajskiego
Dariusz Dekiert, Marek Mrozowski

Przekład z języka żydowskiego
Dariusz Dekiert, Aleksandra Imiłowska, Anna Jakimiszyn-Gadocha, Karolina Koprowska, Natalia Krynicka, Joanna Lisek, Julia Makosz, Agnieszka Marchewa, Joanna Matyjasek, Izabela Olejnik, Przemysław Piekarski, Monika Polit, Inka Stempin, Anna Szyba, Karolina Szymaniak, Marek Tuszewicki, Małgorzata Zaremba

Recenzentka
Magdalena Ruta

Redakcja
Bogusław Pielat

Indeksy
Ewa Wiatr

Projekt graficzny
Studio WW Witold Warzywoda

Skład, łamanie, przygotowanie do druku
Adam Sitarek

Projekt okładki
Tomasz Matczak

Na okładce wykorzystano krój czcionki *Chaim* z 1928 r. ze zbiorów
Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UE

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2012–2017
nr 0078/NPRH2/H11/81/2012



© Copyright by Authors, Łódź 2017
© Copyright for translations by Authors, Łódź 2017
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

Ilustracja Artura Szyka © The Arthur Szyk Society, Burlingame, CA; <http://www.szyk.org>
Ilustracja Pinchasa Skórki [Paul Skoorka] © Susan Skoorka, NY; <http://skoorkadesign.com>
Ilustracja oraz teksty Mojżesza Brodersona © Paul Burstyn, Rosalie Feder, NY

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego we współpracy
z Polskim Towarzystwem Studiów Jidyszystycznych
Wydanie I. W.07203.15.0.K
Ark. druk. 24,5



ISBN 978-83-8088-470-0, e-ISBN 978-83-8088-471-7

Spis treści

Wykaz skrótów	IX
---------------------	----

Wstęp

Dariusz Dekiert, <i>Wstęp</i>	XIII
Krystyna Radziszewska, <i>Kultura i literatura łódzkich Żydów</i> <i>w okresie międzywojennym</i>	XVII
Jacek Walicki, <i>Międzywojenna Łódź żydowska</i>	XXXIII
<i>Od redakcji</i>	LVII

Część 1. Sztetl

Mojsze Born	
Mój dziadek	3
Miriam Ulinower	
*** [Gdy z miasteczka drogiego]	4
Szczęście	5
Mój dziadek	6
Na szabas	7
Łasuch	7
Łaciarka	8
Z Chełma do Lublina	8
Rikuda Potasz	
Polska jesień	9
Chaim Krul	
Biały sen mojej matki	10
Tata	13
Icchok Hersz Radoszycki	
Wiosna	16
Obudźcie się duszyczki	17
Dowid Frizman	
*** [Niechaj zabrzmi oda]	18
Alter Ajzenszlos	
Mesjasz syn Józefa	21
Żydowskie miłosierdzie	24

Icchok Rzeźnik	27
Martwa żona	29
Zemsta	32
Kłątwa Remu	35
Symcha Bunim Szajewicz	
Heretyk	37
Perec Opoczyński	
Chaskiel Pączner przeprowadza się do Łodzi (cz. 1)	44
Chaskiel Pączner przeprowadza się do Łodzi (cz. 2)	47
Chaim Krul	
Pokolenia (Autobiografia)	51
Symcha Bunim Szajewicz	
Gość z Ameryki	65
Lejb Berman (Graf Kali)	
Bratnia mogiła	69
Michał Rudomin	
Cierpienia wojny światowej	70
Symcha Bunim Gliksman	
Freuenreich. Wspomnienia niemieckiej okupacji w Łodzi	81
Miriam Ulinower	
Lekarstwo	97
Jehuda Judl Rozenberg	
Księga Archaniola Rafaela	98

Część 2. Szund

Abramele	
Rewolucja w niebie (Fantastyczny obraz w pięciu aktach)	111
Beniamin Kacnelson (I. Ben Jamini)	
Pieśni	124
Lejb Berman (Graf Kali)	
Na grobie króla Salomona	134
Josef Jaffe	
Łódzki rabin daje odczuć Poznańskiemu, jak biedota marznie	135
Josele znajdzie nawet w szafie	135
Anonim	
Między dwoma batlonami	137
Bardzo piękna i pełna cudów historia o tym jak święty rabin, rebe Henich, niech pamięć sprawiedliwego będzie błogosławiona, z Aleksandrowa, wypędził z dziewczynki dwa dybuki	146

Szaja Uger	
Księga daczy czyli worek nieszczęść naszych letników	155
Izrael Rabon	
Kino „Wenus”	186
Pogrzeb	187
Józef Zelkowicz	
W domu obłąkanych przy Wesołej	189
Pęknięcie	191
Rikuda Potasz	
Wieczór w mieście	203

Część 3. Bunt

Mojsze Broderson	
Manifest	207
Jankiel Adler	
Śpiewam mą modlitwę	210
Mojsze Broderson	
Zmartwychwstanie	212
Beniamin Gor	
*** [O obojętny Boże burzy]	229
Teraz... ..	229
Lejbel Kuperszmid	
W ogrodzie	231
Pokolenie rozproszenia	232
Mojsze Berszling (M. Goldsztajn)	
Łódź	234
Icchok Hersz Radoszycki	
W letni dzień	235
Kamienie	235
Za późno	236
Śmierć robotnika	237
*** [Nie drażni...]	238
Do kogo?	238
Szczęście	238
Życie	239
Lejb	
Memuary albo okruchy z życia Lejba	240
Perec Opoczyński	
Łódzkie ulice	266

Łódzkie izby	268
Czerwona Łódź	270
Mark Frankental	
Bezsenny	273
Izrael Rabon	
Kupiec kotów	281
Mojsze Born	
Zapomnieć chcę	283
Icchok Kacnelson	
Pogrzeb	284
Lejbel Kuperszmidt	
Modlitwa	286
Icchok Hersz Radoszycki	
Życie	287
Rikuda Potasz	
Jestem królową	288
Moja szafa z sukienkami	288
Momento Mori	289
Pusta kawiarnia	289
 Część 4. Palestyna	
Miriam Ulinower	
Żona Lota	293
Icchok Kacnelson	
*** [Odgłosy, dźwięk wieczorny]	294
Joel Naftali Kamienic	
Noemi i Rut	295
Dowid Friszman	
Puszka rebe Mejera Cudotwórcy	313
Icchok Kacnelson	
Z pieśni izraelskich	318
Malkiel Lusternik	
Pionierzy	319
Szakal	320
Słowniczek	321
Bibliografia	323
Indeks osób	327

Wykaz skrótów

APŁ	– Archiwum Państwowe w Łodzi
ARG	– Archiwum Ringelbluma
AŻIH	– Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie
hebr.	– hebrajski
jid.	– jidysz
pol.	– polski
RG	– Record Group
sygn.	– sygnatura
YIVO	– Archiwum YIVO w Nowym Jorku
TŻŚŚ	– Towarzystwo Żydowskich Szkół Średnich

Wstep

Dariusz Dekiert

Wstęp

„Rozbłysnął sen, lecz jaki? Czym być ma?
I kto rozpalił go – radość czy ból?”

Malkiel Lusternik, *Pionierzy*

Prezentowane w niniejszej antologii teksty są przykładem zjawisk zachodzących w twórczości Żydów w Łodzi początku XX w. Stanowi ona swoiste odbicie przemian społecznych i kulturowych, trendów, fascynacji i lęków cechujących młode żydowskie pokolenie zamieszkujące nowoczesną metropolię przemysłową. Jej ramy czasowe wyznaczone są przełomami wieków dwóch religii: początek to niezwykle istotny dla Łodzi rok 1905, a zarazem przełom XIX i XX w. w rachubie gregoriańskiej. Zakończenie to 1 tiszri 5700 (14 września 1939 r.), początek nowego stulecia kalendarza hebrajskiego. Ten właśnie czas, pomiędzy Rewolucją 1905 r., a Zagładą, był okresem intensywnego rozwoju żydowskiej twórczości literackiej oraz życia społecznego. Jego wyrazem są setki publikacji książkowych, gazety codzienne oraz niezwykle liczne czasopisma literackie – efemerydy, których ukazało się jedynie kilka numerów w niskim nakładzie. Wybór dokonany z tak bogatego materiału źródłowego, na który składają się teksty należące do innego kręgu religijno-kulturalnego, publikowane ponadto w różnych językach, musiał opierać się na specyficznej kategoryzacji. Zazwyczaj stosowana klasyfikacja nie za bardzo się do tego nadawała, stwarzając zagrożenie zafałszowania obrazu wynikające z zastosowania pojęć oraz kategorii funkcjonujących co prawda w kulturze i historii żydowskiej, jednak niekoniecznie rozumianych tak samo. Przyjęte kryteria doboru i podziału tekstów są więc, poza jednym, oparte na czterech pojęciach żydowskich, co umożliwia lepsze zrozumienie fenomenu kulturowego łódzkiego społeczeństwa żydowskiego w tym okresie.

Sztetl, malutkie senne żydowskie miasteczko, jest motywem niezwykle często obecnym w twórczości literackiej Żydów łódzkich i może być interpretowany jako wyraz tęsknoty za utraconym rajem, za dzieciństwem, ciepłem i radością życia, prostego i zbliżonego do natury, lecz pełnego magii i tajemnic. Nie dziwi to w społeczności złożonej w większości przypadków z osób, które przybyły tu

w poszukiwaniu lepszych warunków życia z takich sztetli właśnie. Fascynacja prowincją, czy też stereotypem prowincji, jest w tamtym okresie niezwykle silna i to zarówno w twórczości jidyszowej, jak i hebrajskiej. Jest to dla literatury żydowskiej miejsce wręcz archetypowe, sielankowa enklawa życia tak bardzo kontrastująca z wielkomiejskim gwarem¹. Miasteczko stanowiło oś świata, wobec której musiał usytuować się nowoczesny Żyd, niosąc ze sobą religię, tradycję i normy, będąc ostoją starożytności. Sztetl to również bijące serce chasydyzmu, bardzo ważnego czynnika w środowisku łódzkich Żydów, z którego czerpały inspiracje rzesze twórców religijnych i świeckich. To właśnie w wielkim mieście były drukowane oraz szeroko dyskutowane słowa, które padły w Górze Kalwarii, Aleksandrowie Łódzkim czy Przysusze. Bez pojęcia sztetl niemożliwe jest zrozumienie fenomenu Bałut, dzielnicy żydowskiej biedoty, której mieszkańcy w większości przypadków, mimo formalnej przynależności do społeczności wielkomiejskiej, mentalnie i kulturowo nigdy sztetla nie opuścili, przenosząc tradycyjne wzorce i normy na grunt metropolii.

Szund oznacza w jidysz odpadki, tandetę. Terminem tym przyjęło się określać tanią literaturę brukową, schlebającą najprostszym gustom, skierowaną do najniższych warstw społecznych oraz tworzącego się w tamtych czasach żydowskiego półświatka. Często niósł on ze sobą rubaszny dowcip, tanie rymy i nie stronił od tematów politycznych. Z jednej strony był dzieckiem nowoczesności, wywodził się z industrializacji tworzącej duże skupiska ludzkie oraz upowszechnienia się tanich metod druku, w tym prasy, z którą pozostawał w symbiozie. Nie stronił od innych masowych środków przekazu, jak rewia, kabaret, a w późniejszym okresie również kino. Z drugiej strony często pozostawał zanurzony w żydowskiej tradycji, czerpiąc inspiracje z literatury moralizatorskiej. Za pomocą prostych historii starał się wpłynąć na odbiorców i kształtować ich postawy życiowe.

Bunt jest kategorią uniwersalną, jednak w przypadku łódzkich Żydów niezwykle istotną. Zapoczątkowany wielkim robotniczym zrywem roku 1905 zawsze był wynikiem sporu – zarówno społecznego, jak i osobistego: z tradycją lub Absolutem. Był niezależny od światopoglądu, gdyż w omawianym okresie buntowali się praktycznie wszyscy, choć każdy w swoich ramach, narzuconych mu jego osobistym usytuowaniem pomiędzy tradycją i nowoczesnością. Poprzednia epoka, Haskala, czyli żydowskie oświecenie, nie przekonała swymi ideami szerokich żydowskich mas. Rewolucja 1905 roku oraz trauma pierwszej wojny światowej, której działania dotknęły również Łodzi, stały się udziałem pokolenia publikującego w tym czasie, stanowiąc dla niego ważną cezurę, za którą szło nowe, młode, w języku jidysz *jung*. Powstanie nowoczesnego państwa polskiego, sieci szkół powszechnych oraz instytucji opartych na języku polskim sprawiło, że

¹ Por. M. Adamczyk-Garbowska, *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004, s. 20.

doświadczenie kultury polskiej stało się wśród młodego pokolenia żydowskiego faktem, który dostrzec można również poza kręgami asymilatorskimi. Młodzi, zaczytani w polskich i niemieckich romantykach, zaczynają tworzyć swą własną, żydowską romantyczną literaturę. Twórczość ta nie tylko przyswajała pasywnie składniki cywilizacji europejskiej za pośrednictwem innych kultur narodowych, lecz próbowała zbudować na ich podstawie nową, świecką kulturę żydowską z jidysz lub hebrajskim jako językami literackimi. Doprowadziło to do znaczącej zmiany w życiu duchowym Żydów polskich. Przez tysiąclecia religia była jedynym zwornikiem łączącym różne nurty judaizmu, sprawiając, że życie jego wyznawców było *de facto* częścią religii. Postępująca sekularyzacja spowodowała, że czynnik ten tracił na znaczeniu i nagle religia stała się częścią życia. Niosło to ze sobą niebezpieczeństwo rozpadu wspólnoty, a w konsekwencji jej zaniku. Świecka kultura narodowa na nowo scementowała żydowską wspólnotę i położyła fundamenty pod jej dalszy rozwój. Awans społeczny i ekonomiczny Żydów na początku XX w. przyniósł ze sobą również transformację polityczną. Powstanie całego spektrum nowoczesnych partii, których istotą był spór i dążenie do zmiany porządku rzeczy, bunt ten częściowo skanalizowało. Partyjne gazety i czasopisma chętnie udostępniały swoje łamy tekstom zaangażowanym, propagującym idee przez nie głoszone. Oczywiście istniały również czasopisma niezależne, jednakże rys partyjny jest w tym okresie bardzo wyraźny. Linie ideologicznego podziału nie były jednak wyznaczone jednoznacznie i zdarzały się zaskakujące wyjątki, kiedy to tomik poety spierającego się z Bogiem był wydawany przez socjalistyczne wydawnictwo, a ortodoksyjna młodzież demonstrowała pod czerwonymi sztandarami. Mimo to daje się zauważyć wyraźna lewicowa tendencja dużej części utworów – „Czerwona Łódź” nie była tylko pustym hasłem w robotniczym społeczeństwie.

Palestyna, mityczna kraina dawnych przodków, jest dla łódzkich Żydów tego okresu znakiem zapytania. Nie było też do końca jasne, jakim językiem by w Palestynie mówiono. W przypadku Łodzi część tekstów zaangażowanych syjonistycznie ukazuje się w jidysz, choć istnieje oczywiście również piśmiennictwo hebrajskie. Duża część tekstów opisujących rzeczywistość Ziemi Izraela nie była inspirowana empirycznymi doświadczeniami, lecz lekturami, w tym głównie tekstu biblijnego. Dominuje wyidealizowany obraz Ziemi Obiecanej, krainy odrodzonych Żydów, żyjących z pracy rąk, lecz w nowoczesnej społeczności. Wyływają one wprost z tęsknoty diaspory za wyidealizowanym krajem praojców, lecz jest w niej też coś z fascynacji ziemią nieodkrytą, wręcz Dzikim Zachodem. Dopiero konfrontacja z izraelską rzeczywistością, trudne i niebezpieczne warunki życia w Palestynie oraz wysoka cena, jaką przyszło płacić pierwszym osadnikom za urzeczywistnienie swych syjonistycznych marzeń skorygowały ten obraz i uczyniły go bardziej realnym. Wybór emigracji stał się decyzją bardziej skomplikowaną

i choć część osób rzeczywiście wyjechała, większość zdecydowała się jednak wyjazd odłożyć i poświęcić się pracy u podstaw na miejscu, ucząc hebrajskiego, publikując i tłumacząc teksty literackie.

Początek nowego stulecia według kalendarza hebrajskiego oznacza bezpowrotne odejście starego porządku. Wybuch drugiej wojny światowej i zagłada większości żydowskich twórców niosą ze sobą koniec owej romantycznej epoki, zanim jeszcze w pełni wybrzmiała. Powojenna rzeczywistość była zupełnie inna, nie było już komu pisać takich różnorodnych formalnie i tematycznie tekstów i nie było też dla kogo. Z powierzchni ziemi zniknął sztetl, żywe źródło inspiracji i tradycji. Jednocześnie zaś pojawił się Izrael, niepodległe państwo żydowskie, które radykalnie zrywało z tradycjami diaspory, w tym z językiem jidysz. Stary świat zginął i został częściowo zapomniany, a jego ślady w postaci tekstów literackich rozsiane są po bibliotekach i archiwach całego świata. Niniejsza antologia jest próbą jego upamiętnienia.

Krystyna Radziszewska

Kultura i literatura łódzkich Żydów w okresie międzywojennym

Łódź u progu XX wieku nie jest powszechnie kojarzona z rozwojem kultury, lecz z dynamicznym rozwojem przemysłu włókienniczego. Na ten drugi aspekt wskazują choćby takie określenia miasta jak „Manchester Wschodu”, „ziemia obiecana” czy „miasto tysięcy kominów”. Jak wspomina Jechiel Jeszaje Trunk, Łódź „nie posiadała [...] świadomego, zadeklarowanego spojrzenia na własną działalność kulturową. [...] Brakło jej ku temu tradycji i wyrozumiałego spokoju Warszawy”¹. Brak możliwości odwołania się do tradycji stosunkowo młodego miasta, do korzeni, skoncentrowanie na rozwoju gospodarki może być postrzegane jako czynnik spowalniający rozwój kultury. Z drugiej jednak strony ten brak pewnych ram kulturowych wynikających z nieposiadania tradycji stwarzał możliwości świeżego, nieskrępowanego spojrzenia na sztukę. Innym inspirującym czynnikiem była wielokulturowość Łodzi, współlistnienie wielu nacji i religii wzajemnie na siebie oddziaływujących, wspólnie tworzących od podstaw podwaliny pod gospodarkę, infrastrukturę oraz instytucje użyteczności publicznej. Polacy, Niemcy i Żydzi współpracowali także w różnych dziedzinach kultury.

Przedmiotem niniejszego szkicu jest kultura i literatura łódzkich Żydów. Ten aspekt aktywności mieszkańców wyznania mojżeszowego jest mniej znany i pozostaje w cieniu działalności gospodarczej, społecznej czy politycznej. Najbardziej znane i widoczne w obrazie miasta są materialne ślady obecności i działalności łódzkich Żydów. W celu przybliżenia tego mniej znanego pola aktywności przedstawiona zostanie działalność społeczności żydowskiej w dziedzinie malarstwa, teatru, architektury, a także literatury w języku jidysz i hebrajskim oraz ściśle z nią związanej działalności wydawniczej i prasowej.

Literatura Żydów w Polsce w okresie międzywojennym była zjawiskiem trójjęzycznym. Twórcy pisali zarówno w języku hebrajskim, jidysz a także w języku polskim, czyli w językach, którymi posługiwała się ludność żydowska w Polsce. Na podstawie spisu powszechnego z 1931 r. ustalono, że spośród około trzech milionów ludności wyznania mojżeszowego 80% deklaroowało, że ich językiem

¹ J. J. Trunk, *Pojłn. Obrazy i wspomnienia z Łodzi*, Łódź 1997, s. 83.

ojczystym jest jidysz, 12%, że jest to język polski, a 8% uznawało język hebrajski za język ojczysty². W dwudziestoleciu międzywojennym nastąpił zmierzchni potęgi języka hebrajskiego. W wyniku emigracji do Palestyny systematycznie zmniejszała się grupa jego użytkowników. Dla hebrajskiego zarezerwowana była sfera *sacrum*, stąd też często określano go mianem *loszn kojdesz* – język święty. Nawet jeżeli pisano w tym języku, była to w większości twórczość religijna – komentarze do Pisma Świętego, traktaty halachiczne czy responsa. Twórczość literacka w języku hebrajskim stanowiła raczej wyjątek i wymagała od pisarza większego zaangażowania oraz poszerzonych studiów nad językiem. Wybór języka hebrajskiego jako języka artystycznego wyraża się też z ryzykiem, że teksty te trafią tylko do wąskiego grona czytelników. Nie przeczyta ich bowiem ani większość żydowskich, ani polskich odbiorców. W dalszym ciągu jednak wydawana była prasa oraz powstawała literatura w tym języku. Jidysz, zwany *mame loszn* – język matki, był językiem potocznym, którym posługiwały się szerokie masy ludności, znające hebrajski tylko w ograniczonym zakresie. Hebrajskiego nie znały kobiety oraz wielu mężczyzn, dlatego dla nich przeznaczono księgę *Cene urene*, parafrazę Pięcioksięgu oraz inne teksty homiletyczne i moralizatorskie, składające się na tzw. literaturę musar³.

W drugiej połowie XVIII wieku jidysz zaczął zanikać w Europie Zachodniej. W tym samym czasie piśmiennictwo we wschodnioeuropejskim jidysz zaczęło się pojawiać w Polsce. Zwolennicy asymilacji traktowali początkowo jidysz jako żargon odmawiając mu racji bytu, szczególnie w dziedzinie literatury, jak choćby redaktor naczelny „Izraelity” Samuel Pełtyn, który uważał literaturę jidysz za bezwartościową, a nawet wręcz szkodliwą⁴. Pod koniec XIX wieku zaczęto odchodzić od tego poglądu. Coraz częściej pojawiały się głosy, że jidysz jest nie tylko językiem mas, ale także inteligencji żydowskiej. Do docenienia pisarzy tworzących w jidysz przyczynił się m.in. brak utworów autorów żydowskich tworzących w języku polskim, a także coraz lepszy poziom artystyczny tekstów w jidysz. Zdaniem badaczy innym ważnym czynnikiem było zainteresowanie polskich intelektualistów folklorem, którego elementem była kultura Żydów, w tym również język jidysz⁵. Polscy badacze, intelektualiści i artyści zaczęli dbać o zachowanie literatury ludowej i jej opisywanie. Włączyli w ten proces także folklor żydowski. Polska stała się pod koniec XIX wieku kolebką nowoczesnej

² Ch. Shmeruk, *Hebrew–Yiddish–Polish: A Trilingual Jewish Culture* [w:] *The Jews of Poland between two World Wars*, eds. I. Gutman, E. Mendelsohn, J. Reinharz, Ch. Shmeruk, Hanover and London 1989, s. 287–288, cyt. za: M. S. Szwabowicz, *Polski Żyd piszący po hebrajsku. Problem tożsamości w okresie międzywojennym* [w:] *Żydowski Polak, polski Żyd. Problem tożsamości w literaturze polsko-żydowskiej*, red. A. Molisak, Z. Kołodziejska, Warszawa 2011, s. 45.

³ *Polski słownik judaistyczny*, red. Z. Borzemińska, R. Żebrowski, t. 2, Warszawa 2003, s. 194.

⁴ Por. Z. Kołodziejska, *Czym jest literatura polsko-żydowska w świetle dyskusji w Izraelu* [w:] *Żydowski Polak, polski Żyd...*, s. 96.

⁵ Por. tamże, s. 98.

literatury jidysz⁶. Jidysz nie był już tylko żargonem, stał się językiem artystycznego wyrazu. W 1908 r. na konferencji w Czerniowcach został proklamowany jako język narodowy Żydów. Swą pierwszą książkę w tym języku opublikował „dziadek” nowoczesnej literatury jidysz Mendele Mojcher Sforim. Tworzył w języku hebrajskim i jak napisał po latach w swojej autobiografii, wstyd mu było się przyznać do twórczości w języku jidysz, choć wiadomo było, że tylko w tym języku można dotrzeć do masowego czytelnika żydowskiego⁷. Uznał jednak, że w języku hebrajskim, zarezerwowanym do studiowania świętych ksiąg, nie da się wiernie odtworzyć powszedniego losu Żydów. „Ojcem” literatury jidysz był Icchok Lejb Perec – redaktor czasopism, popularyzator kultury i folkloru żydowskiego, autor nowel, opowieści ludowych i chasydzkich. Prowadził w Warszawie salon literacki, w którym spotykali się młodzi pisarze i poeci. Perec wspierał ich, czytał teksty i doradzał młodym twórcom. „Synem” literatury był Szolem Alejchem – wydawca i twórca serii „Jidysze bibliotek”, kronikarz życia w żydowskim sztetlu oraz twórca jednej z najbardziej znanych postaci, prostego człowieka, optymisty nie tracącego wiary w Boga, Tewje Mleczarza⁸.

W okresie międzywojennym rozwijało się także żydowskie piśmiennictwo w języku polskim. Język polski stawał się bowiem dla Żydów coraz częściej językiem życia codziennego i komunikacji. Korzystali oni w coraz większym stopniu z polskiego szkolnictwa⁹. Polscy Żydzi piszący w jidysz znali bardzo często literaturę polską. Dialog z nią pojawiał się w ich utworach. Chone Shmeruk podaje przykład Pereca, który znał dobrze język polski i w młodości próbował tworzyć po polsku. Choć określał się mianem pisarza dwujęzycznego, tworzącego w języku hebrajskim i w jidysz, jego kontakty z literaturą polską trwały przez całe życie. Tłumaczył polskich pisarzy, czytał polską prasę i prowadził polemiki z niektórymi przedstawianymi na jej łamach poglądami. Język jidysz postrzegał jako wartość samą w sobie, nie jako pomost do języka krajowego¹⁰. Roman Brandstaetter w 1937 r. tak zdefiniował piśmiennictwo żydowskie w Polsce:

jest to cały dorobek literacki w językach hebrajskim, żydowskim i polskim, tworzony przez Żydów, którzy nie utracili łączności z Żydostwem w sensie narodowym, społecznym i kulturalnym, a dla których problem kultury żydowskiej jest fundamentem ich światopoglądu i świadomości artystycznej¹¹.

⁶ Na temat historii literatury jidysz por. Ch. Shmeruk, *Historia literatury jidysz*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2007.

⁷ Tamże, s. 83.

⁸ Więcej na temat wielkich klasyków literatury jidysz, por. M. Adamczyk-Garbowska, *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004, s. 26–43.

⁹ Na temat żydowskiego szkolnictwa w II Rzeczypospolitej por. K. Kijek, *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2017, s. 123–181.

¹⁰ Por. Ch. Shmeruk, *Historia literatury...*, s. 75–78.

¹¹ R. Brandstaetter, *Stwórzmy żydowską samoobronę kulturalną*, „Ster” 1937 (16), cyt. za: E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska*, Kraków 1992, s. 62.

Niniejszy szkic, który jest wprowadzeniem do prezentowanej antologii, poświęcony został literaturze łódzkich Żydów w języku jidysz oraz hebrajskim. Nie uwzględnia on pisarzy pochodzenia żydowskiego tworzących w języku polskim, gdyż informacje o życiu i twórczości takich łódzkich autorów, jak Julian Tuwim czy Mieczysław Braun przeniknęły w znacznie większym stopniu do świadomości czytelników. Przed omówieniem twórczości literackiej zaprezentowane zostaną skrótkowo inne pola działalności kulturalnej.

Najbardziej widocznym śladem działalności kulturalnej łódzkich Żydów w dzisiejszej przestrzeni miejskiej są dzieła architektów. Przyszli „królowie bawelny”, którzy po zlikwidowaniu rewiru żydowskiego osiedlali się w zależności od statusu majątkowego w innych dzielnicach miasta i wytężoną pracą dorabiali się znaczących majątków, zlecali projektowanie i budowę swych rezydencji, pałaców, synagog i innych budynków użyteczności publicznej żydowskim architektom. Najbardziej znanymi i cenionymi byli Gustaw Landau-Gutenteger, który budował m.in. secesyjne kamienice, synagogę przy ul. Wólczańskiej, Teatr Wielki, Dowid Lande – projektant licznych kamienic, banków, Grand Hotelu oraz Adolf Zeligson, twórca synagogi Żydów ortodoksyjnych na Starym Mieście czy budowli rodziny Poznańskich.

Oprócz uznanych architektów środowisko sztuki tworzyli malarze, graficy i muzycy. W kwietniu 1918 r. oraz na przełomie 1918/1919 Stowarzyszenie Artystów i Zwolenników Sztuk Pięknych zorganizowało dwie wystawy, na których swe prace wystawiali młodzi żydowscy adepci sztuki. Kilku z nich weszło do ugrupowania artystyczno-literackiego „Jung Idysz”, o którym będzie mowa w dalszej części tego tekstu. Najwybitniejsi malarze i graficy to Jankiel Adler, Henoch Barciński, Icchok Brauner, Ida Brauner, Pola Lindenfeld, Marek Szwarc, Maurycy Trębacz. Przy łódzkim Żydowskim Towarzystwie Muzyczno-Literackim działały chóry „Hazomir” prowadzony przez Icchoka Zaksę oraz „Szir” kierowany przez Izraela Fajwisa. W 1928 r. Józef Kamiński założył Kwartet Smyczkowy, znany później jako Warszawski Kwartet Smyczkowy. Urodzony w Łodzi znany kompozytor Aleksander Tansman karierę zawodową rozpoczynał w Łódzkiej Orkiestrze Symfonicznej. Muzykę polską popularyzował w świecie znakomity pianista Artur Rubinstein.

Ważną rolę w procesach emancypacyjnych ludności wyznania mojżeszowego odegrał teatr. Religijny zakaz imitowania żywych stworzeń nie pozwalał przez wiele wieków na stworzenie teatru. Zaczął się on kształtować w średniowieczu w postaci purim-szpiln, to znaczy przedstawień z okazji święta Purim. Na Zachodzie Europy przełom w rozwoju teatru przyniosła Haskala, jednak w pełni uformowany profesjonalny teatr żydowski pojawił się dopiero w drugiej połowie

XIX w.¹² Ojcem sceny żydowskiej został Abraham Goldfaden, którego teatr odniósł ogromny sukces. Zaczęła się tworzyć żydowska publiczność przedstawień w języku jidysz. W 1883 r. władze carskie zakazały wystawiania sztuk w tym języku. Cofnięto go w 1904 r., co doprowadziło do ożywienia życia teatralnego w zaborze rosyjskim¹³. Zanim w Łodzi powstała stała scena żydowska przedstawiciele mieszczaństwa i burżuazji oglądali przedstawienia w teatrze niemieckim lub polskim. W 1905 r. w Teatrze Wielkim, wybudowanym w 1901 r. przy ulicy Konstantynowskiej 10 (obecnie Legionów), utworzono scenę, na której grano sztuki w języku jidysz. Jej dyrektorem został urodzony w Łodzi Icchok Zandberg. Wprowadził on do teatru chór mieszany oraz orkiestrę, co pozwalało na wystawianie operetek. Oprócz tego grano komedie, melodramaty, a także sztuki z repertuaru scen europejskich. Przykładem takiej twórczości jest prezentowana w ramach niniejszej antologii komedia o wyraźnym podłożu politycznym *Rewolucja w niebie*. Teatr gościł wielu wykonawców z zagranicy. Kolejnym teatrem był Teatr Scala utworzony przez Juliusza Adlera przy ulicy Cegielnianej 18 (obecnie Więckowskiego), w którym wystawiano głównie operetki. Ponieważ w tym czasie w Warszawie pojawiły się zespoły grające na wysokim poziomie artystycznym, starano się stworzyć w Łodzi podobny teatr. W tym celu Icchok Kacnelson założył Hebrajskie Studio Dramatyczne, które działało w latach 1928–1932.

Teatr był bardzo ważnym aspektem w twórczości i działalności Kacnelsona oraz jego największą pasją. W wielu swych utworach scenicznych nawiązuje wprost do motywów ze Starego Testamentu, a jego sztuki teatralne często oparte są bezpośrednio na motywach biblijnych i parafrazują np. historie Józefa¹⁴ czy proroków¹⁵. Twórczość teatralną Kacnelsona cechuje niespotykane wśród innych autorów podejście do tekstu biblijnego jako do klasycznego tekstu teatralnego zawierającego doskonały materiał sceniczny. Świadomie odrzuca on wątki dramatyczne i komiczne mające związek z kulturą grecką i koncentruje się jedynie na interpretacji tekstów Starego Testamentu. Połączenie Biblii i teatru miało w przypadku Kacnelsona głęboki wymiar duchowy, choć nie należy pomijać również jego strony praktycznej i edukacyjnej.

Pod wpływem polskich scen rewiowo-literackich zaczęły powstawać tzw. teatry miniatur. Takim teatrem był „Ararat” założony w 1926 r. przez Mojsze Brodersona. W teatrze tym udało się Brodersonowi połączyć różne rodzaje sztuki. W realizacji przedstawień brali udział pisarze, reżyserzy, kompozytorzy,

¹² R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *Po-lin. Kultura Żydów polskich w XX wieku (Zarys)*, Warszawa 1993, s. 175.

¹³ Tamże, s. 179.

¹⁴ I. Kacnelson, *Beweit hamiszne*, Warszawa 5680 (1919/1920); tenże, *Mechirat Josef*, Warszawa 1909.

¹⁵ Tenże, *Hanawi*, Łódź 5682 (1921/1922).

muzycy, malarze, scenografowie, aktorzy, śpiewacy i tancerze. Broderson pisał do wystawianych spektakli piosenki i skecze lub wybierał je spośród utworów miejscowych lub zagranicznych pisarzy, takich jak Mordechaj Gebirtig, Jankew Obażanek czy Mojsze Nadir. Za dekoracje i kostiumy odpowiedzialni byli m.in. Dina Matus i Jankiel Adler, muzykę komponowali najczęściej Henoch Kon i Dowid Bajgelman, a reżyseria i choreografia należały do najzdolniejszych aktorów – Szymona Dżigana, Mojsze Puławera i Izraela Szumachera¹⁶. Zdaniem G. Roziera „Ararat” był do wybuchu II wojny światowej najciekawszą sceną kabaretową w języku jidysz w Polsce¹⁷. Broderson był też twórcą pierwszego żydowskiego teatru marionetek „Chad Gadje” oraz kabaretu literackiego „Szorabor”¹⁸.

W Łodzi starano się także popularyzować sztukę filmową. Od 1907 r. przedsiębiorcy żydowscy uruchamiali liczne kina. Spośród 16 kin, których właścicielami byli Żydzi, wymienić można takie, jak: „Arkadia”, „Odeon”, „Kassandra”, „Oaza”, „Theatre Moderne” w Grand Hotelu czy kinoteatr „Flora” na Bałutach. Ich atmosferę świetnie oddaje prezentowany w niniejszej antologii wiersz I. Rabona *Kino „Wenus”*.

Żydzi nazywani są często „narodem księgi”. Ze względu na nakaz religijny oraz system tradycyjnego szkolnictwa byli w sposób szczególny związani ze słowem pisanym¹⁹. W międzywojennej Polsce zaistniały całe rody wydawców, właścicieli drukarni i antykwariuszy. Większość produkcji wydawniczej zajmowały książki przeznaczone dla masowego odbiorcy w języku jidysz. Literatura religijna ukazywała się natomiast w języku hebrajskim. W Łodzi 60% drukarni należało do przedsiębiorców żydowskich²⁰. Pierwszą księgarnię w Łodzi otworzył kupiec żydowski Jankiel Gutstadt. Kolejne księgarnie Moszka Perlmutera i Izraela Zajberta oferowały książki w języku hebrajskim. Intensywny rozwój księgarni żydowskich przypada na lata osiemdziesiąte XIX w. Były to w większości małe sklepiki handlujące książkami w języku jidysz. Prowadziły one też często płatne wypożyczalnie. W mieście różne organizacje społeczno-kulturalne organizowały biblioteki. Żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne „Harfa” utworzyło bibliotekę im. Bronisława Grossera, Towarzystwo „Ibrijah” bibliotekę z księgozbiorem w języku hebrajskim. W Żydowskim Domu Ludowym istniała biblioteka „Bet Am” z księgozbiorem w pięciu językach. Biblioteka funkcjonowała także przy szkole Łódzkiego Towarzystwa „Talmud Tora”. Do popularnych bibliotek należała Biblioteka im. Ajzenszłosa, w skład zarządu której wchodził znani literaci²¹. Powstawaniu bibliotek sprzyjał także rozwój prasy w języku jidysz oraz literatury w tymże języku.

¹⁶ E. Nieborski, *Ararat*, „Midrasz”, lipiec–sierpień 2001, s. 12.

¹⁷ G. Rozier, *Mojżesz Broderson. Od Jung Idysz do Araratu*, Łódź 1999, s. 12.

¹⁸ Tamże, s. 12.

¹⁹ R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *Po-lin...*, s. 228.

²⁰ Tamże, s. 162.

²¹ Więcej na temat biblioteki im. Ajzenszłosa w szkicu J. Walickiego w tym tomie. Zob. również opowiadania Ajzenszłosa prezentowane w ramach niniejszej antologii.

Prasa odgrywała zawsze ważną rolę w życiu społeczeństwa żydowskiego. Przyczyniła się także w znacznym stopniu do rozwoju świeckiej literatury jidysz. Prasa w języku jidysz jest zjawiskiem dość późnym. Ważnym bodźcem dla jej powstania i rozwoju były dążenia emancypacyjne Żydów. Z jednej strony dążono do uświadomienia szerokich mas żydowskich podkreślając ich odrębność kulturową, z drugiej natomiast do zbliżenia Żydów do polskiego społeczeństwa. Zdaniem Mariana Fuksa, badacza prasy żydowskiej w Polsce, była ona orężem informacyjnym, oświeceniowym, politycznym i propagandowym²². Przełomowym wydarzeniem dla jej powstania był wybuch rewolucji 1905 r. W wyniku liberalizacji życia politycznego władze carskie zaczęły wyrażać zgodę na wydawanie żydowskich gazet oraz ułatwiły procedurę jej uzyskiwania. Początkowo ukazywały się czasopisma w języku hebrajskim uważanym za język literacki. Dla przeciętnych Żydów był to jednak przede wszystkim język modlitwy. Przyszłość należała więc do prasy w języku jidysz ze względu na szerokie masy ludności posługujące się nim. W większości byli to ludzie potrafiący czytać i pisać, wśród Żydów było bowiem niewielu analfabetów. Po słowo drukowane sięgali oni także ze względu na swoją tradycję i uwarunkowania kulturowe. W lutym 1907 r. ukazał się pierwszy numer gazety „Lodzer Nachrichtn”. Jej współzałożycielami byli Emanuel Hamburski, aktywny działacz syjonistyczny, założyciel i współpracownik wielu instytucji kulturalnych, m.in. Stowarzyszenia Właścicieli Drukarń i Litografii, Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego i Literackiego „Hazomir” oraz Szaja Uger dziennikarz, działacz społeczny, pisarz, jeden z organizatorów żydowskiego sportu gimnastycznego, prezes łódzkiego oddziału Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich. Dołączył do nich Abraham Tenenbaum, autor m.in. *Gesichte fun Lodz un lodzer jidn* [Historia Łodzi i łódzkich Żydów]. W skład grupy założycielskiej wchodził także kolporter prasy warszawskiej Abraham Kassman, który po niespełna roku wycofał się jednak z udziału w wydawnictwie. W tej sytuacji pozostali trzej wspólnicy powołali do życia kolejną gazetę. Pierwszy numer „Lodzer Tageblat” trafił do czytelników 24 stycznia 1908 r. Gazeta ukazywała się z przerwami w okresie I wojny światowej do 1936 r. W 1915 r. z inicjatywy „Presse Verwaltung” wychodzi „Lodzer Folksblat”, którego pierwszymi redaktorami byli bracia Lazar i Izrael Kahan. W połowie 1917 r. Kahanowie odkupili gazetę od Niemców i zaczęli ją wydawać na własny rachunek. Od 1923 r. do jej zamknięcia w 1939 r. ukazywała się pod tytułem „Najer Folksblat”. Wspomniane pisma były wysokonakładowe i docierały do szerokiej rzeszy czytelników. Swoje organy prasowe miały też poszczególne partie polityczne i ugrupowania. Odzwierciedlały one wszystkie odcienie polityczne i ideologiczne. Organem prasowym „Bundu” był ukazujący się w latach 1926–1934 tygodnik „Lodzer Weker”, którego

²² M. Fuks, *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowie XX wieku (do końca drugiej wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, nr 12/1, s. 30.

redaktorem naczelnym był Abram Zyngerman. Tygodnik zawierał dodatek „Łodzer Socjalistisz Jung Sztime”. Z inicjatywy partii Poalej Agudas Isroel wydawano tygodnik „Di Jidysze Arbeter Sztime”. Wraz z postępującym procesem asymilacji zaczynają się ukazywać gazety w języku polskim. Henryk Elzenberg był współtwórcą „Dziennika Łódzkiego”, a Feliks Halpern jednym z redaktorów „Gońca Łódzkiego”. Rodzina przemysłowców Konów wspierała wydawanie „Głosu Porannego”. W latach dwudziestych ukazywały się także czasopisma poświęcone sprawom literatury i kultury, jak „Szweln”, założone przez Izraela Rabona i Chaima Lejba Fuksa, „S’Feld”, wydawane w latach 1919–1923 jako częściowy spadkobierca pisma „Jung Jidysz”, z którym współpracowali M. Broderson, I. Kacnelson, Ch. Krul, J. Adler, M. Szwarc i I. Brauner, „Inzl” oraz miesięcznik literacki „Os. Lid, Nowele, Esej, Bild”. Ten ostatni został stworzony przez pisarza Izraela Rabona, aby dać możliwość publikowania utworów młodym debiutującym autorom. Swe teksty publikowali w nim nie tylko debiutanci, ale też twórcy już znani, m.in. Miriam Ulinower, Izrael Trunk, Izrael Rabon, Abraham Joachimowicz oraz Mojsze Broderson.

Z powodu kłopotów finansowych żywot tego periodyku był krótki. Niewiele pomogło wsparcie finansowe w wysokości 100 dolarów pisarza Szolema Asza²³. W okresie I wojny światowej znaczący wpływ na kształt pism literackich miał Icchok Kacnelson. Jego wiersz pt. *Hejmloz* [Bezdomni] otwierał pierwszy numer pisma literackiego „Di ictike cajtn”, które zaczęło się ukazywać w 1915 r. Redaktorem naczelnym był pochodzący z Kalisza H. Słonim. W zaledwie ośmiu jego numerach publikowali swe teksty m.in. Icchok Hersz Radoszycki oraz Miriam Ulinower, krytyki teatralne pisał Zalmen Zylbercwaig. Kacnelson zamieszczał utwory także w założonym w 1916 r. przez Maurycego Poznańskiego piśmie „Literatur”. Publikowali w nim także wspomniany już I. H. Radoszycki, Cwi Kahan oraz rzeźbiarz Marek Szwarc²⁴. Ponadto Kacnelson współredagował z Lajbem Żytnickim miesięcznik „Heftn far literatur un kunst”. W 1918 r. ukazał się w Łodzi almanach literacki *Jugend: zamlheft far szejner literatur un frajen gedank* [Młodość. Zeszyt poświęcony literaturze pięknej i wolnej myśli]. Jego redaktorem był Cwi Kahan, wydawcą A. Akerberg. W manifestie almanachu zatytułowanym *Naje wegn* [Nowe drogi], którego autorem był Baal Halojmes, pojawił się pogląd, że nowe pokolenie twórców żyje w poczuciu pustki duchowej. Autor wzywał do odnowy kultury jidysz. W tomie znalazły się wiersze Icchoka Kacnelsona *Beszas di sztorem* [Podczas burzy] oraz Hersza Radoszyckiego *Wer biz du?* [Kim jesteś?]. Oprócz tekstów znanych autorów w drugiej części *Frojen-motiwn* [Motywy kobiece] publikowały poetki: Róża Jakubowicz, Miriam Ulinower, Szoszana

²³ Por. I. Olejnik, *Jisroel Rabon: Życie i twórczość* [w:] J. Rabon, *Baluty. Powieść o przedmieściu*, red. K. Radziszewska, N. Krynicka, Łódź 2016, s. 103 i n.

²⁴ Por. G. Rozier, *Mojżesz Broderson...*, s. 28.

Częstochowska, Mirla Erdberg – poetka i nauczycielka pochodząca z Kutna oraz Chana Gerson²⁵.

W okresie międzywojennym ukształtowało się w Łodzi środowisko dziennikarskie. Organizacją je jednoczącą był utworzony w 1920 r. Syndykat Dziennikarzy Polskich. W jego szeregach znalazło się wielu dziennikarzy pochodzenia niemieckiego i żydowskiego. W Łodzi w 1927 r. powstał syndykat miejscowy pod nazwą Syndykat Dziennikarzy Łódzkich. Dziennikarze żydowscy tworzyli w nim autonomiczną sekcję. Członkami tej sekcji byli m.in. Lazar Fuchs, Izrael Rozenberg, Jakub Szulman, Szaja Uger, Izrael Kahan oraz Chaim Brzustowski²⁶.

Należy podkreślić szczególny związek prasy z literaturą. Z „Łodzer Tageblatt” współpracowali wybitni twórcy literatury żydowskiej, także spoza Łodzi: Szolem Alejchem, Mendele Mojcher Sforim, Dowid Fryszman, Mojsze Broderson, Icchok Kacnelson i inni. Jak podkreśla Gilles Rozier gazeta ta stała się dzięki pomysłowej i otwartej polityce Ugera „prawdziwą trybuną pisarzy żydowskich”²⁷. Mojsze Broderson publikował w niej swoje poematy humorystyczne i krótkie opowiadania. Zanim wiele powieści ukazało się drukiem publikowano je w poczytnych dziennikach. Bardzo często była to literatura sensacyjno-brukowa. W ten sposób popularyzowano utwory literackie wśród niższych warstw społecznych. Przykładem może być wybitny pisarz, autor dwóch powieści na wysokim poziomie literackim – *Ulicy* i *Batut* – Izrael Rabon, który pisał popularne sensacyjne powieści w odcinkach, publikowane na łamach prasy.

Najsłynniejszym poetą jidyszowym w okresie międzywojennym mieszkającym w Łodzi był Mojsze Broderson. Pisał poezję, sztuki teatralne, opowiadania dla dzieci, piosenki, skecze dla kabaretu. Był reżyserem, twórcą i dyrektorem Łódzkiego Żydowskiego Rewiowo-Kameralnego Teatru „Ararat”. Najbardziej jest znany jako twórca awangardowej grupy „Jung Jidysz”. W skład grupy wchodziłi poeci oraz przedstawiciele sztuk plastycznych. Ukształtowała się ona w trakcie dyskusji na temat nowoczesnej sztuki żydowskiej. Artyści poszukiwali własnego języka dla wyrażania tradycyjnych żydowskich treści. Postulowali odnowę języka żydowskiego głosząc hasło „Za młody, piękny język żydowski!” Jednocześnie traktowali tradycję żydowską jako fundament sztuki nowoczesnej. Program grupy „Jung Jidysz” przedstawiony został w kilku manifestach, publikowanych w piśmie „Jung Jidysz”. Ukazało się sześć numerów tego pisma, pierwszy z datą luty-marzec 1919. Jego podtytuł „Poematy w słowach i obrazach” wskazywał na ścisłe powiązanie słowa pisanego z obrazem, co dla Brodersona było istotą sztuki.

²⁵ Por. „Głos Żydowski. Niezależny Tygodnik Społeczno-Literacki” 1918, nr 33, s. 7.

²⁶ L. Olejnik, *Środowisko dziennikarskie w Łodzi (1918–1939). Problemy koegzystencji trzech grup narodowościowych* [w:] *Polacy–Niemcy–Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997, s. 393.

²⁷ Por. G. Rozier, *Mojżesz Broderson...*, 24.

Okladka pierwszego numeru przedstawiająca grafikę ekspresjonistyczną była autorstwa Jankiela Adlera. Nie jest ona jedynie ilustracją, lecz stanowi integralną część tekstu. Zastosowanie grafiki ekspresjonistycznej świadczy zdaniem Gillesa Roziera o przenikaniu myśli europejskiej awangardy do kultury jidysz. Artyści proponowali z jednej strony wprowadzenie do literatury i sztuki tradycyjnych wątków i treści, z drugiej proklamowali związki ze współczesnymi prądami; futuryzmem, ekspresjonizmem i surrealizmem²⁸. Oprócz recepcji niemieckiego ekspresjonizmu dla artystów szczególnie inspirująca okazała się sztuka Marca Chagalla zakorzeniona silnie w chasydzkiej mistyce. Widzieli w nim wybitnego twórcę demonstrującego swoją żydowskość. Grupa dążyła do pogodzenia perspektywy żydowskiej z innymi tradycjami – grecką, chrześcijańską czy mistycyzmem Wschodu²⁹. W drugim numerze pisma Jankiel Adler opublikował prezentowany w niniejszej antologii wiersz *Ich zing majn tfile* [Śpiewam mą modlitwę], w którym opowiada się za metafizyczną koncepcją sztuki. Widzi on połączenie literatury i malarstwa w ścisłym zjednoczeniu z Bogiem.

Czołowymi plastykami grupy byli Jankiel Adler, Icchok (Vincent) Brauner, Ida Brauner, Marek Szwarc, Henoch Barciński, Pola Lindenfeld, Henryk Berlewi, Zofia Gutentag. Teksty pisali Mojsze Broderson, Icchok Kacnelson, Jankiel Adler, Mejlech Rawicz, Chaim L. Fuks, Elimelech Szmulewicz oraz Jecheskiel M. Najman. Artyści wspierani byli finansowo przez przemysłowca Maksymiliana Szydłowskiego i jego żonę Felicję z Prywesów. W ich pałacyku odbywały się spotkania, w których uczestniczyła żydowska brać artystyczna z Brodersonem i Adlerem na czele. Ściany domu Szydłowskich pokrywały obrazy Adlera. Kiedy zaczęto wydawać pismo „Jung Idysz” Maks Szydłowski został jego mecenasem, a Felicja Szydłowska redaktorem. Jej imię i nazwisko, wydrukowane łacińskimi literami znajdowało się na ostatniej stronie pisma³⁰. Artyści spotykali się także w mieszkaniu rodzeństwa Icchoka i Idy Braunerów przy ul. Kościuszki 29 oraz w majątku ich rodziców w Smardzewie. Broderson recytował wiersze, Brauner grał na skrzypcach tradycyjne melodie żydowskie. Wieczory literackie odbywały się także w warsztatach fabryki włókienniczej Maksa Szydłowskiego na Bałutach. Innym miejscem spotkań literackich buntowników była kawiarnia „Astoria” przy ulicy Piotrkowskiej 27, gdzie w spotkaniach poetyckich uczestniczyli Broderson i Kacnelson. Artyści toczyli debaty i spory na temat sztuki, każdy z nich improwizował na ten sam temat. Były plany opublikowania 50 wierszy powstałych w wyniku tych improwizacji. Nie udało się ich niestety zrealizować³¹. Miejscem spotkań artystów były też pomieszczenia Towarzystwa Literacko-Muzycznego

²⁸ Por. tamże, s. 47–48.

²⁹ G. Rozier, *Jung Idysz: banda kpiarzy z polskiego Manchesteru* [w:] *Polak, Żyd, artysta*, red. J. Suchan, Łódź 2010, s. 34.

³⁰ Por. J. J. Trunk, *Pojln...*, s. 102.

³¹ G. Rozier, *Jung Idysz...*, s. 60.

„Hazomir” przy ulicy Kościuszki 21³². W styczniu 1920 r. w sali Grand Hotelu odbył się wielki wieczór poezji z udziałem Brodersona, Adlera i Szwarca.

Ostatni numer „Jung Idysz” ukazał się w listopadzie-grudniu 1920 r. Zabrakło subwencji oraz mecenasa sztuki. Pismo nie spotkało się też z większym zainteresowaniem w środowisku żydowskim. W latach 1920–1921 grupa działała już tylko jako wydawnictwo, które opublikowało sześć tomików poezji Brodersona, sztukę teatralną Kacnelsona oraz wybór poezji Chaima Krula. Kontynuatorem pisma „Jung Idysz” było „S’Feld”.

Ważną postacią w literackim środowisku łódzkich Żydów był Icchok Kacnelson, który pisał zarówno w jidysz, jak i w hebrajskim. Według wspomnień J. Trunka rodzinny dom Kacnelsonów był miejscem szczególnym na kulturalnej mapie ówczesnej Łodzi pełniąc funkcję nowoczesnego salonu artystycznego³³. W późniejszych latach, w gabinecie samego Icchoka zbierała się ówczesna żydowska inteligencja. W łódzkim środowisku autor znany był głównie jako pedagog i dyrektor założonego przez jego rodzinę męskiego hebrajskiego gimnazjum humanistycznego. Uczył w nim języka hebrajskiego i religii. W 1920 r. wydał *Gezang un szpil*, wybór piosenek dla dzieci autorstwa swego oraz Brodersona. I. Kacnelson pisał poezje w tym języku. Odbiór twórczości w języku hebrajskim był mimo prężnego ruchu syjonistycznego w dużej mierze ograniczony gdyż nośnikiem kultury polskich Żydów był jidysz³⁴. Kolejne poematy, opowieści historyczne oraz sztuki dla dzieci Kacnelson tworzył już po przeniesieniu się do Warszawy.

Do rozwoju nowoczesnej literatury hebrajskiej przyczynił się urodzony w Zgierzu, a wychowany w Łodzi Dowid Fryszman. Już jako młody człowiek redagował pisma satyryczne krytykujące ówczesnych literatów, którym jego zdaniem daleko było do poziomu artystycznego Europy Zachodniej. W napisanych w języku hebrajskim *Listach o literaturze* opublikowanych w „Haboker” atakował i krytykował całą literaturę Haskali. Jego satyryczne felietony dotyczyły aktualnych problemów społecznych. Chciał uwrażliwić szerokie masy czytelników na piękno europejskiej estetyki, stąd też podejmował się tłumaczenia klasyki na język hebrajski. Tematem jego tekstów często była tragedia rodziców i dzieci, którzy nie byli w stanie pogodzić tradycji żydowskiej z europejskością. Recenzował także utwory swych kolegów po piórze. Przesycony panującymi po I wojnie światowej nowoczesnymi prądami z zachwytem przyjął tom wierszy Miriam Ulinower osadzony w tradycji sztetla. Miriam Ulinower była jedną z pierwszych kobiet w Polsce i niewielu wówczas na świecie, które

³² K. Radziszewska, *Środowisko literackie łódzkich Żydów 1918–1950* [w:] *Kultura jako czynnik rozwoju miasta na przykładzie Łodzi*, red. V. Krawczyk-Wasilewska, M. Kucner, E. Zimnica-Kuzioła, Łódź 2012, s. 37.

³³ J. J. Trunk, *Pojln...*, s. 103.

³⁴ Por. R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *Po-lin...*, s. 143.

wydały swe wiersze w języku jidysz. Tomem, który zachwycił krytyka Dowida Fryszmana był wydany w 1922 r. w Warszawie *Der bobes ojcer* [Skarbczyk babuni]. Krytyk był pod wrażeniem naturalności i prostoty wierszy poetki. Znajdował w nich autentyczność opartą na tradycji. Częstym tematem wierszy Ulinower jest szczęśliwe dzieciństwo w żydowskim sztetlu, ciepła atmosfera rodzinnego domu, w którym mieszka tradycyjna patriarchalna rodzina. Poetki nie interesowało ani wielkie miasto z typowymi dla niego problemami, ani procesy urbanizacji. W swych tekstach nawiązuje do tradycji, do religijności prostego ludu. Jako mieszkanka wielkiego miasta tęskni za utraconym światem. Częstym motywem jej wierszy jest świętowanie szabatu i jego podniosła, magiczna atmosfera. Ulinower wprowadza w nią czytelnika, pokazuje rytuały związane z tym świętem oraz wtajemnicza w przygotowanie do niego. Świat sztetla jest światem idealnym; w domu panuje spokój, dziadkowie udzielają błogosławieństwa jego mieszkańcom, na stole płoną szabasowe świece i czuć zapach przygotowywanych potraw. W twórczości Ulinower jednak na plan pierwszy wysuwają się kobiety. Wnuczka i babcia, która potrafi interpretować symbole i znaki, jest źródłem wszelkiej mądrości, to częste bohaterki wierszy poetki. Biblijne postaci Sary czy Rebeki służą za wzór zachowania dla współczesnych kobiet³⁵. Mimo sukcesu swego pierwszego tomu autorka nie wydała kolejnych. Publikowała pojedyncze wiersze w prasie żydowskiej, głównie w warszawskim dzienniku „Hajnt” oraz w łódzkim czasopiśmie literackim „Inzl”. Były to m.in. wiersze z cyklu *Chelmiade* [Chełmiada] o przygodach mieszkańców z miasteczka Chełm. W swym mieszkaniu przy ul. Narutowicza 11 poetka prowadziła salon literacki, w którym spotykali się główni młodzi łódzcy poeci, jak Jeszaje Szpigiel czy Rachmil Bryks. Grupa ta spotykała się także w bibliotece im. Ajzenszlosa. Ulinower była członkiem zarządu tejże biblioteki. W 1940 r. została wraz z rodziną uwięziona w łódzkim getcie. Po jego likwidacji w 1944 r. zamordowana w Auschwitz.

Innym autorem zakorzenionym w tradycji sztetla był Simcha Bunim Szajewicz. Szajewicz dość wcześnie wyprowadził się z domu, zerwał z rodziną, gdyż nie chciał zostać rabinem. Na życie swojej nowo założonej rodziny zarabiał pracując w fabryce włókienniczej. Jak wspomina Icchok Goldkorn, Szajewicz jako jedyny z młodych łódzkich pisarzy jidyszowych nosił żydowski kaszkiet i kapotę. Czynił tak, aby nie sprawiać przykrości ortodoksyjnym rodzicom. Jego sposób bycia miał w sobie coś z chasydzkiej, religijnej ekstazy. Bywał czasami gościem kawiarni „Pod szklanką” przy ulicy Południowej 8. Spotykali się tu młodzi, jeszcze nieznani lub mało znani twórcy. Uznani autorzy zbierali się we wspomnianej wcześniej „Astorii”. Bywalcy „Pod szklanką” uważali Szajewicza za obiecującego prozaika. Swoje opowiadania drukował w prasie żydowskiej. Ich akcja rozgrywa się w sztetlu, gdzie mieszkają bogobojni, głęboko wierzący Żydzi oczekujący przyjścia Mesjasza

³⁵ Por. K. Radziszewska, *Środowisko literackie...*, s. 43.

jak w opowiadaniu *Kecnik* [Heretyk]. Mieszkańcy małego, biednego miasteczka, które jest tłem opowiadania *A gast fun Amerike* [Gość z Ameryki] z zazdrością i podziwem patrzą na bogatego przybysza z Ameryki, niegdysiejszego ich sąsiada, krewnego czy znajomego. Jest on ucieleśnieniem ich marzeń o dobrym, dostatnim życiu. W opublikowanej w „Wochnszriftn” recenzji powieści *Bałuty* I. Rabona doszły do głosu lewicowe zapatrywania autora, jego bunt przeciwko łódzkiej nędzy. Zarzucał Rabonowi, że w swej powieści wśród bałuckiej biedy umieścił tylko jednego przedstawiciela proletariatu, że nie widzi nędzy i cierpienia, nie widzi Bałut „bezrobotnych i głodujących mas, wśród których rozgrywają się straszliwe tragedie i które buntują się przeciwko władcom miasta i są gotowe poświęcić się w imię walczącego proletariatu?”³⁶ I. Goldkorn twierdzi w swych wspomnieniach, że Szajewicz był już wtedy niewierzący³⁷. W 1939 r. miał zostać wydany nakładem żydowskiej sekcji PEN Clubu przygotowany do druku tom wierszy *Der weg kejn Błękitne* [Droga do Błękitnego]. Wybuch wojny przekreślił te plany. Szajewicz uwięziony w 1940 r. w łódzkim getcie stał się piewą tragedii swoich współbraci.

„Dzieckiem Bałut” był Jeszaje Szpigel, który w okresie międzywojennym pisał głównie wiersze. Jego utwory publikowały czasopisma literackie „S’Feld”, „Szweln”, „Di Fajl”, które ukazywały się w Łodzi i w Warszawie oraz łódzki dziennik „Najer Folksblat” i „Warszawer Szriftn”. Pierwszy tom wierszy Szpigla pt. *Mitn ponim cu der zun* [Twarzą ku słońcu] ukazał się w łódzkim wydawnictwie „Alfa” w 1930 r. W kręgach czytelniczych bardziej znana jest jego twórczość powstała w getcie oraz okresie powojennym.

W ostatnich latach do świadomości polskich czytelników przebiła się twórczość Izraela Rabona, głównie dzięki przetłumaczeniu na język polski dwóch jego powieści: *Ulica* i *Bałuty. Powieść o przedmieściu*. Akcja obu z nich toczy się w Łodzi w drugiej dekadzie XX wieku. W bardzo pochlebnej recenzji *Bałut* Chone Shmeruk podkreśla niezwykłość bałuckiego krajobrazu oraz całą galerię typów naszkicowanych przez Rabona. Wokół Josła, głównego bohatera

krąży barwna galeria niezapomnianych, osobliwych bałuckich typów, jak reb Note ze skrzynką kinematografu, reb Eli właściciel domu, adwokat, Jankl „Rzykant”, Herszl Buczik ze swymi „narzeczonymi” i „bratkami”, bałuckie Żydówki o dobrym sercu oraz wiele innych postaci³⁸.

Autor publikował początkowo wiersze na łamach „Łodzer Folksblat”, „Wegn”, „Ojfgang”, „S’Feld”. W 1928 r. w warszawskiej oficynie L. Goldfarba wyszedł drukiem tomik wierszy *Hintern ployt fun der welt* [Za płotem świata], w 1933 r. kolejny tomik *Groer friling* [Szara wiosna]. Wydanie to uzyskało wsparcie Związku

³⁶ S. Szajewicz, *Bałuty: Notatki czytelnika* [w:] J. Rabon, *Bałuty...*, s. 118.

³⁷ I. Goldkorn, *Łodzer portretn*, Tel Aviv 1963, s. 104.

³⁸ Ch. Shmeruk, *Bałuty Jisroela Rabona* [w:] J. Rabon, *Bałuty...*, s. 112.

Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie. Dzięki dotacji żydowskiego PEN Clubu ukazał się w 1937 r. ostatni tomik poezji Rabona *Lider* [Wiersze]. Badaczka twórczości Rabona, I. Olejnik podkreśla, że jego poezję charakteryzują groteskowość, liczne metafory, porównania, hiperbole oraz czarny humor. Cytując Chone Shmeruka uzupełnia, że częstymi jej tematami są samotność, smutek i śmierć³⁹. Rabon pisał też sensacyjne, banalne powieści określane mianem „szmiry” lub „szundu”. Powieści *Dos cwajte lebn fun Dovid Werdiger* [Drugie życie Dowida Werdigera], *Hinter a forhang* [Za kurtyną] oraz *Der fal Rizenberg* [Sprawa Rizenberga] drukował dziennik „Hajnt”⁴⁰. Rabon bronił tej literatury, uważając, że lepiej mieć czytelników sięgających po teksty niższego rzędu niż mieć do czynienia z ludźmi, którzy nie czytają w ogóle, lub czytają tylko propagandę⁴¹.

Współpracownikiem łódzkich gazet, m.in. „Łodzer Morgenblat”, „Łodzer Folksblat”, „Łodzer Tageblat”, był Lejb Berman, publikujący pod pseudonimem „Graf Kali” cotygodniowe felietony humorystyczne. Regularnie pisał też do dodatku rozrywkowego „Najer Folksblat”. W rubryce „Woch klangen” ukazywały się rymowanki dla dzieci jego autorstwa. W 1920 r. ukazał się tom jego wierszy pt. *Gelechter fun trenen. A zamlung fun humoristisz-satirisze lider* [Śmiech przez łzy. Zbiór wierszy humorystyczno-satyrycznych]. Jego teksty humorystyczne cieszyły się dużą popularnością i były recytowane często podczas świąt żydowskich.

W okresie międzywojennym pisarze żydowscy mieli znaczny wpływ na zbieranie i opracowywanie materiałów folklorystycznych. Kultura sztetla pozostawała bowiem ciągle skarbnicą i punktem wyjścia do nowych dokonań⁴². Działalność taką prowadził Józef Zelkowicz, autor sztuk teatralnych, opowiadań opartych na motywach chasydzkich, humoresek, felietonów i obrazków, które ukazywały się na łamach łódzkiej i warszawskiej prasy żydowskiej. W 1938 r. w wydany przez Koło Naukowe przy Towarzystwie Przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie pierwszym tomie studiów historyczno-etnograficznych zatytułowanym *Łodzer Wisnszafleche Szriftn* (którego był sekretarzem) ukazały się dwie jego prace: *Der tojt un zajne baglajt-motiwn in der jidiszer etnografie un folklor* [Śmierć i motywy jej towarzyszące w żydowskiej etnografii i folklorze] oraz *Bild funem jidysz-gezelszaflechn lebn in a pojlisz sztetl in der 2er helft fun 19tn jorhundert* [Obraz żydowskiego życia społecznego w polskim sztetlu w drugiej połowie XIX wieku]. Jako członek-korespondent wileńskiego Żydowskiego Instytutu Naukowego zgromadził 50 000 haseł, w tym materiały dotyczące specyfiki łódzkiego jidysz, które posłużyły mu też do opracowywania

³⁹ Na temat twórczości J. Rabona por. I. Olejnik, *Jisroel Rabon...*, s. 99–108; teŝe, *Izrael Rabon. Cudowne dziecko żydowskiej Łodzi*, „Folia Litteraria Polonica” 2013, nr 4 (22), s. 229–245.

⁴⁰ Wspomina o tym Icchok Janasowicz. Por. I. Janasowicz, *Jisroel Rabon: Szkic do portretu* [w:] J. Rabon, *Bałuty...*, s. 138.

⁴¹ I. Olejnik, *Jisroel Rabon: Życie i twórczość...*, s. 102.

⁴² R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *Po-lin...*, s. 147.

kilku haseł redagowanej w getcie encyklopedii. Kolekcja ta, jak i monografie dwóch żydowskich gmin w Konstantynowie i Lutomiersku, zaginęły w czasie wojny.

Upadek cenzury i rozwój prasy spowodowały wysyp literatury religijnej. Tworzyli ją łódzcy chasydzi powiązani m.in. z cadykami z Góry Kalwarii oraz z Aleksandrowa. Miała ona uczyć i wychowywać.

Literatura moralizatorska wpisywała się bezpośrednio w nurt literatury musar, usiłując za pomocą prostych historii opartych na przykładach z życia codziennego wpłynąć na postawy moralne czytelnika i wskazać mu właściwą drogę postępowania. Przykładem jest prezentowane w ramach niniejszej antologii opowiadanie *Bardzo piękna i pełna cudów historia o tym jak święty rabin, rebe Henichu, niech pamięć sprawiedliwego będzie błogosławiona, z Aleksandrowa, wypędził z dziewczynki dwa dybuki*.

Literatura religijna skierowana była także do kobiet. Organizacja „Bejs Jakow”⁴³, która prowadziła szkoły dla dziewcząt, wydawała swoją gazetę, w której drukowała wiersze m.in. Miriam Ulinower.

Oprócz wymienionych powyżej autorów w Łodzi tworzyli też inni, których twórczość jest mniej znana lub dopiero czeka na odkrycie. Wymienić należy choćby Rachmila Bryksa, Altera Sznura, Chaima Krula, Chaima Lejba Fuksa, Gustawa Miedzińskiego, Abrahama Joachimowicza, Icchoka Janasowicza, Mojsze Josła Smolarza, Awroma Hersza Flaksera, Chaima Brzustowskiego, Icchoka Radoszyckiego i wielu innych. Teksty niektórych z nich znalazły się w prezentowanej antologii. Zawiera ona przykłady twórczości autorów reprezentujących różne gatunki literackie oraz odzwierciedla odmienne poglądy polityczne i społeczne. Społeczność żydowska w międzywojennej Polsce nie była bowiem grupą homogeniczną. W ponad trzymilionowej populacji ścięrały się różne wizje, poglądy i interesy. Obok Żydów ortodoksyjnych żyli postępowi i zasymilowani, obok bundystów syjoniści. Była to społeczność wielojęzyczna posługująca się trzema językami: jidysz, hebrajskim oraz językiem polskim jako narzędziem niezbędnym do komunikacji z Polakami.

⁴³ Szkoły te były społeczną innowacją. Wiedzę religijną przekazywano w nich korzystając z metod nowoczesnej pedagogiki. Na temat „Bejs Jakow” patrz: K. Kijek, *Dzieci modernizmu...*, s. 74 i n. oraz tekst J. Walickiego w tym tomie.